

Dr hab. Katarzyna Mroczkowska-Brand
KATEDRA KOMPARATYSTYKI LITERACKIEJ
WYDZIAŁ POLONISTYKI
UNIwersytet Jagielloński

**RECENZJA DOROBKU NAUKOWEGO I ROZPRAWY HABILITACYJNEJ
DR AGNIESZKI ROMANOWSKIEJ – KOWALSKIEJ**

Omawianie osiągnięć dr Agnieszki Romanowskiej-Kowalskiej zacznę od sylwetki habilitantki i jej dorobku naukowego a następnie przejdę do oceny jej rozprawy habilitacyjnej, gdyż taki porządek pozwoli lepiej śledzić drogę jej rozwoju jako badacza i akademickiego pracownika naukowego.

Patrząc na tytułu pracy magisterskiej i doktorskiej { „The Masks of Lady Macbeth. Language of the Character in Polish Translations of *Macbeth* „ i „Teatralność szekspirowskiego tekstu dramatycznego jako zagadnienie translatologiczne”}, widać jak od samego początku dr Agnieszka Romanowska-Kowalska koncentruje się na trzech obszarach badawczych, które wzajemnie się uzupełniają : analiza, interpretacja i recepcja dzieła Szekspira, translatologia i potencjał teatralny zawarty w dramatach w powiązaniu z zagadnieniami przekładu. Zatem większość jej publikacji dotyczy wyżej wymienionych zagadnień i tematyki. Konsekwencja z jaką habilitantka trzymała się wybranych pól badawczych, oraz fakt ich wzajemnego powiązania ze sobą, zaowocowały coraz wyższym poziomem jej prac naukowych.

Liczba publikacji (ponad 30, w tym dwie książki) jest więcej niż adekwatna do wieku habilitantki i intensywnej pracy jaką wykonywała w tym czasie w różnych dziedzinach : dydaktyka, udział w konferencjach i projektach badawczych, działalność popularyzująca dzieła Szekspira, etc. Wyżej wspomniana konsekwencja w materii strefy badań nie kłóci się mimo wszystko z dużą różnorodnością tematów, zagadnień i rodzajów ekspresji artystycznej wchodzących w skład wyżej wspomnianych pól badawczych. Dr Agnieszka

Romanowska-Kowalska interesuje się więc nie tylko tekstami dramatów Szekspira, ich recepcją i, oczywiście, ich przekładami, ale także stylem inscenizacji, wykorzystaniem potencjału teatralnego, percepcją danego dramatu wyrażającą się w oprawie muzycznej, w ruchu scenicznym i szeroko rozumianymi zagadnieniami przekładu z jednej kultury na drugą poprzez nowe formy sztuki, w tym ekranizacje, rock-operę, itp. I tak, jedne z najbardziej udanych artykułów habilitantki dotyczą inscenizacji *Snu Nocy Letniej* Szekspira w formie rock-opery, albo sposobu w jaki wystawił *Burzę* Krzysztof Warlikowski, czy wykonania *Sonetów* barda ze Stratfordu przez innego, współczesnego nam barda, czyli Stanisława Soyki.

Ilość, jakość i różnorodność publikacji habilitantki jest imponująca już przy wstępnym zapoznaniu się z jej dorobkiem, bardziej szczegółowo zajmę się nimi w dalszym ciągu recenzji, ale jeśli zauważymy inne działania podejmowane w ciągu lat jej zatrudnienia na Uniwersytecie Jagiellońskim i innych uczelniach, to musi zrobić na nas wrażenie jej pracowitość, energia i pasja poznawcza.

Warto tu wymienić szczególnie, oprócz rozmaitej dydaktyki, kierowanie ze strony UJ projektem Erasmus Plus „New Faces : Facing Europe in Crisis : Shakespeare’s World and Present Challenges”, w partnerstwie z szeregiem uniwersytetów europejskich, co świadczy, że dr Agnieszka Romanowska-Kowalska nie boi się ani wyzwań organizacyjnych ani zaangażowania w zadania szczególnie ważne edukacyjnie i społecznie.

W dorobku naukowym dr Agnieszki Romanowskiej-Kowalskiej, spośród artykułów publikowanych w czasopiśmie i pracach zbiorowych, wybrałam parę szczególnie wartych uwagi.

Tekst pod tytułem „Shakespeare’s Poetry as Vehicle for Theatrical Potential”, jest znakomity. Sądzę, że jest to publikacja na tak świetnym poziomie, że, gdyby nie było innych, sama w sobie wystarczyłaby jako dowód, że autorka jest wybitną badaczką Szekspira, bardzo sprawnym historykiem literatury i teatru, a przy tym obdarzoną intuicją i polotem interpretatorką dramatu.

Uderza w tym tekście habilitantki fantastyczne zżycie z dramatami Szekspira, swoboda z jaką porusza się w języku Stratfordczyka, ale też z jaką umie odczytać jego kod potencjału teatralnego, jego sugestie poza-werbalne, tak ważne dla inteligentnego aktora i reżysera w momencie realizacji dramatu na scenie. Jednak nie tylko potencjał teatralny, jest wyeksponowany przez

autorkę artykułu. Bardzo klarownie habilitantka prezentuje też geniusz Szekspira objawiający się w umiejętności otwierania wyobraźni widza dzięki współdziałaniu słowa, sposobu obrazowania i sytuacji scenicznej. W wybranych do analizy i interpretacji fragmentach *Makbeta*, *Hamleta* i *Henryka V*, dr Agnieszka Romanowska-Kowalska idzie za Szekspirem krok w krok, głoska w głoskę, słowo w słowo, a potencjalna realizacja na scenie jest przy tym zasugerowana dyskretnie ale konsekwentnie. Jej znajomość angielszczyzny Szekspira, jak i współczesnego nam języka angielskiego, którym posługuje się pisząc o jego wariantach starych i nowych, jest na wyjątkowo dobrym poziomie. Ogromnie poruszył mnie też swego rodzaju apel do dzisiejszych realizatorów teatralnych dzieł Szekspira, zawarty przez dr Romanowską-Kowalską w tym tekście, aby pozwolili wybrzmieć jego językowi i w pełni użyli zawarty już w jego dramatach potencjału teatralny. Apel ten poruszył mnie z dwóch powodów, po pierwsze przez swoją wyjątkowość i rzadkość, a po drugie, jako dowód dogłębnej znajomości dramatów Szekspira, ich struktur i funkcjonowania, a także docenienia jakości poezji, z której utkane są te teksty. Jak bardzo dobrze trzeba znać fenomen Szekspirowskiej magii poezji otwierającej wyobraźnię żeby tak inteligentnie się upomnieć się o to by dać jej w pełni zaistnieć na scenie !

Innym artykułem, o którym warto wspomnieć jest „Shakespeare Thou Art Translated. *A Midsummer Night's Dream* as Rock-Opera.”. Dr Agnieszka Romanowska-Kowalska omawia inscenizację *Snu Nocy Letniej* jako rock-opery. Właściwie habilitantka słusznie nazywa to zdarzenie teatralno-muzyczne adaptacją komedii Szekspira. Jej analiza i interpretacja tej adaptacji jest obroną spektaklu, który, skądinąd, nie spotkał się ze zbyt dobrym przyjęciem. Nie jest to jednak tylko inteligentna recenzja pewnego przedstawienia, choć pełni też i taką funkcję. Przede wszystkim jest to świetna analiza wykorzystania potencjału teatralnego i muzycznego przekładu *Snu Nocy Letniej* przez Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Habilitantka buduje swoją argumentację na solidnej bazie historii recepcji tej komedii Szekspira, znajomości poszczególnych przekładów i stanu badań nad różnymi tłumaczeniami tego utworu. Przywołuje też relewantne dla sprawy elementy z biografii Gałczyńskiego, jego poezji, charakteru jego twórczości teatralnej, w tym szczególnie jego talentu kreowania małych form teatralnej groteski a także pełnej humoru, poetyckiej, lirycznej atmosfery w wielu tak charakterystycznych dla niego wierszach.

Najbardziej przekonująca w tym artykule jest zwłaszcza znakomita interpretacja całości *Snu Nocy Letniej* dokonana przez dr Romanowską-

Kowalską w połączeniu z oceną wykorzystania potencjału muzycznego i teatralnego w spektaklu wykreowanym przez Leszka Możdżera i Wojciecha Kościelniaka. Interpretacja całości tego kontrowersyjnego, jeśli chodzi o nowatorstwo warstwy muzycznej połączonej z XVI-wiecznym dramatem, spektaklu, oparta jest na trafnie wybranych konkretnych przykładach takich jak : efekt metateatralny wyśpiewania didaskaliów jednym ciągiem z tekstem komedii , co wzmacnia tak ważny w tym właśnie szekspirowskim utworze element jawnej teatralności łączącej się z bardzo oryginalną ekspresją metafor *Theatrum Mundi*.

Dr Romanowska-Kowalska wykazuje się w tej publikacji nie tylko świetnym warsztatem historyczno-literackim i teatrologicznym, ale także odwagą w prezentowaniu opinii idącej niejako 'pod prąd', gdyż , jak wspomniałam , broni jakości całego projektu rock-opery opartej na szekspirowskim tekście, ale też wierności głównemu przesłaniu Szekspira w jego widzeniu teatru świata jako spektaklu , w którym nie brakuje irracjonalności i komicznego zagubienia grających w nim aktorów.

Dobrym i oryginalnym artykułem/recenzją jest też tekst habilitantki o inscenizacji szekspirowskiej *Burzy* przez Krzysztofa Warlikowskiego jak również publikacja pod tytułem „ 'This is my play's last scene'. John Donne's poetry in *Wit* by Margaret Edson.” Ta ostatnia świadczy , między innymi, o tym, że nie tylko Szekspira potrafi Dr Agnieszka Romanowska-Kowalska omawiać i interpretować ze znanstwem i talentem do interpretacji literackiej.

Teraz chciałabym przejść do publikacji książkowych habilitantki , najpierw pozycji poświęconej polskim przekładom *Hamleta*, a następnie rozprawy habilitacyjnej „ ZA GŁOSEM TŁUMACZA. Szekspir Iwaszkiewicza, Miłosza i Gałczyńskiego.”

„ *Hamlet* po polsku. Teatralność szekspirowskiego tekstu dramatycznego jako zagadnienie przekładoznawcze” zasługuje na odnotowanie nie tylko jako ważna pozycja w dorobku habilitantki, ale, też, co nie jest częste w przypadku publikacji naukowych, książka bardzo pożyteczna, z której wiele mogą nauczyć się zarówno, studenci anglistyki, polonistyki, teatrologii, ale też specjaliści przekładoznawcy i krytycy literaccy. Pierwsza część poświęcona jest współczesnym badaniom i teoriom dotyczącym przekładu dramatu, a druga jest przeglądem krytyki szekspirowskiej skupionej wokół wymiaru teatralnego dzieła Stratfordczyka. W obu tych częściach autorka daje dowód erudycji, ale też zdolności do zawarcia dużej ilości informacji w stosunkowo nie nazbyt

obszernej przestrzeni przeglądu. Nie jest to łatwe zadanie zwłaszcza wobec obfitości krytyki szekspirowskiej. Habilitantka wykazuje się bardzo potrzebną naukowcom umiejętnością selekcji materiału badawczego wedle stopnia występowania cech relewantnych dla danej problematyki i przedstawienia wybranych w ten sposób koncepcji, teorii czy hipotez zwięźle i rzeczowo. W drugiej części dr Agnieszka Romanowska-Kowalska sprawdza przedstawione koncepcje dotyczące elementów teatralności w konfrontacji z cytatami z dramatów Szekspira i sytuacjami scenicznymi, implikacjami gestów i czynności obecnymi w tekście, szczególnie przekonujące jest dla mnie omówienie sceny przebudzenia Leara w obecności Kordelii pod kątem istniejących w języku poetyckim dramatu sugestii pewnych form ruchu postaci (str. 89, op.cit.).

Najcenniejsze w tej książce habilitantki są, moim zdaniem, części trzecia i czwarta , w których analizowane i interpretowane są wybrane fragmenty z *Hamleta* w oryginale i różnych przekładach skupiające się na efektywności tłumaczenia jako najlepszego ekwiwalentu teatralności tekstu Szekspira w języku docelowym, w tym wypadku, polskim. W moim przekonaniu są to znakomite przykłady metody „close reading” , w których uważność na przekład podnosi jakość interpretacji literackiej, a owa świetna interpretacja zwiększa dokładność oceny przekładu. Tak się dzieje zarówno w części omawiającej sceny z Duchem, w oryginale i tłumaczeniu, jak i w mistrzowskiej wręcz analizie sławnego monologu *To be or not to be*.

Jedyna uwaga krytyczna dotycząca „ *Hamleta* po polsku”, to pewien stopień nieprzystawalności konkluzji końcowych do części teoretycznej, ale tylko w niewielkim stopniu i dzieje się tak nie z winy autorki książki tylko z powodu sztywności i sztuczności niektórych koncepcji teoretycznych. Nie umniejsza to w żadnym znaczącym stopniu mojej pozytywnej opinii o tej publikacji jako całości. Zdecydowanie uważam tą książkę dr Romanowskiej-Kowalskiej za duże osiągnięcie, za przykład znakomitej badawczej pracy translatologicznej przeprowadzonej poprzez analizę i interpretację tekstu na wysokim poziomie, w dodatku ogromnie przydatnej w dydaktyce i w podnoszeniu wiedzy na temat tego jak czytać, grać i odbierać Szekspira.

Na początku recenzji zapowiedziałam, że będę się trzymać raczej porządku chronologicznego publikacji stanowiących dorobek naukowy dr Agnieszki Romanowskiej-Kowalskiej gdyż pozwoli to lepiej ocenić drogę jej rozwoju. Tak też jej rozprawę habilitacyjną oceniam jako ostatnią w tym porządku bo wydaną w roku 2017.

Gdybym nawet nie znała daty publikacji, moje wrażenie, że jej autorka rozpoczęła pewien nowy etap w swojej drodze badacza: szekspirologa, translatologa, znawczyni polskich przekładów twórcy *Romea i Julii*, byłoby takie samo. Dr Romanowska-Kowalska czerpie oczywiście z wiedzy i doświadczenia zebranych przez lata badań, które ma za sobą, ale projekt rozprawy habilitacyjnej jest autorski w większym stopniu niż poprzednie publikacje, nie licząc niektórych artykułów. Jest nowy nie tylko w tym sensie, że nikt dotąd nie podjął się poważnej dużej pracy zestawiającej Iwaszkiewicza, Miłosza i Gałczyńskiego jako tłumaczy Szekspira, ale także, a może przede wszystkim, dlatego, że to zestawienie jest dokonane z niejako 'rewolucyjnie' nowego punktu widzenia. Innowacyjność polega na odwróceniu perspektywy: dotychczas najczęściej badano jak dzieło danego poety mogło wpłynąć na sposób w jaki tłumaczył, a habilitantka proponuje, żeby, oprócz tego, zbadać jak jego praca nad przekładem, w tym wypadku dramatu Szekspira, wpłynęła na dalszą twórczość własną poety-tłumacza. Nawet jeśli nie udaje się odpowiedzieć na to pytanie bardzo wyczerpująco, chociaż wydaje mi się, że udaje się na tyle na ile jest to możliwe, to samo zadanie takiego pytania zmusza nas do przemyślenia, na inny sposób, procesów związanych z przekładem. Przemyślenia takie wpisują się w rozumienie przekładu jako powiązanych ze sobą różnych procesów składających się na tłumaczeniu jednej kultury na drugą. Dr Agnieszka Romanowska-Kowalska wprowadza więc w praktykę założenia „zwrotu kulturowego” w badaniach translatologicznych. Sama pisze o tym punkcie jako bardzo ważnym, wręcz kluczowym w rozwoju myśli przekładoznawczej (str.16, op.cit.). Przeniesienie akcentu na przetłumaczenie jednej kultury na drugą, uwzględniając wielopoziomową złożoność tego procesu zostaje pokazane w rozprawie habilitantki na tłumaczeniach Szekspira dokonanych przez wybranych polskich poetów i właśnie z dodanym wymiarem „zwrotnym” czyli jak ich próby poznania głębiej, życia się, z kontekstami poezji stratfordczyka, odbiły się echem w ich własnej twórczości.

Autorka książki „ZA GŁOSEM TŁUMACZA” dokonuje najpierw, po nakreśleniu ram teoretycznych i historyczno-literackich, charakterystyki twórczości wybranych przez siebie poetów/ pisarzy, uwzględniając ważne konteksty biograficzne, historyczne, kulturowe, w rozdziałach 2,3,4, a następnie, prezentuje ich dokonania jako tłumaczy Szekspira, w rozdziałach 5,6,7,8,9. Pracę kończy część poświęcona recepcji teatralnej wyżej omówionych przekładów i uwagi podsumowujące zawarte w 'Zakończeniu'.

W przeciwieństwie do swojej książki „*Hamlet po polsku*”, w której autorka uznała za konieczne dosyć obszerne przedstawienie przeglądu teorii zarówno dotyczących tłumaczenia⁶ w ogóle jak i tłumaczenia dzieł pisanych dla teatru w szczególności, w swojej rozprawie habilitacyjnej dr Romanowska-Kowalska sama właściwie tworzy swoje ramy teoretyczne. Dlatego nazwałem tą książkę rozpoczęciem nowego etapu w jej badaniach i publikacjach, etapu dojrzałości do o wiele większej samodzielności twórczej. Nie znaczy to, że nie potrafi pokazać swojej znajomości publikacji teoretycznych na ważne dla jej poszukiwań problemy, zawiera je w rozdziale „Zagadnienia wprowadzające”, ale główną strukturę badawczą książki „*ZA GŁOSEM TŁUMACZA*” buduje sama.

Habilitantka pisze we Wstępie „Książka *ZA GŁOSEM TŁUMACZA* jest pracą z zakresu szekspirologii. Jednak to nie Szekspir jest głównym bohaterem, nie są nimi także trzej tytułowi tłumacze. Prawdziwymi bohaterami tej książki są teksty przekładów w swej indywidualności i неповtarzalności.” (str. 12, op.cit.). Te słowa autorka wprowadza w czyn przez całą swoją obszerną publikację. Obszerną, ale w żadnym momencie nie nudną czy nużącą. Dzieje się tak dzięki paru czynnikom: bardzo dobrej znajomości materii, w tym wypadku dzieł Szekspira, Iwaszkiewicza, Miłosza, Gałczyńskiego i kontekstów kultur, w których dzieła tworzyli, dzięki wyżej wspomnianej innowacyjności całego projektu, wreszcie lekkości pióra autorki rozprawy, a nie jest to częste w rozprawach habilitacyjnych, żeby nie tracąc rzetelności badawczej umieć pisać ciekawie i z artyzmem literackim, o tym, że talent taki autorka posiada świadczą, między innymi, tytuły czy podtytuły rozdziałów: „Jelenie pod leśniczówką”, „Uczta intelektualnych łowców”, czy „Szekspir z kolczykiem w uchu”. Na początku kiedy czytałam rozdziały drugi, trzeci, czwarty, irytował mnie brak cytatów z przekładów, którym poświęciła rozprawę habilitantka, ale kiedy zanurzyłam się w obfitujących w cytaty rozdziałach następnych gdzie już konkretnie omawiane są poszczególne sztuki przełożone przez Iwaszkiewicza, Miłosza i Gałczyńskiego, moja irytacja zniknęła. Te poprzedzające analizy sztuk części są autorce książki potrzebne żeby zbudować bazę badawczą do dalszych rozważań. W drugim, trzecim i czwartym rozdziale dowiadujemy się dużo o biografiach, okolicznościach powstawania dzieł poetyckich i prozatorskich, o kontekstach kulturowych, rodzinnych, dziedzictwa takiej a nie innej oprawy intelektualnej i stylistycznej, w której tworzyli Iwaszkiewicz, Miłosz i Gałczyński. Mając ten zasób informacji na uwadze można przystąpić do analizy i interpretacji przekładów wspierając argumentację obfitymi cytatami, co też habilitantka czyni pracowicie w następnych częściach pracy. Godne miana

akrobatyki intelektualnej działania dr Agnieszki Romanowskiej-Kowalskiej pozwalają nam śledzić procesy przekładania tekstów Szekspira na języki docelowe : „iwaszkiewiczowski”, „miłoszowy”, „gałczyński”, a cały czas jednak polski, w różnych odcieniach. Dzięki bardzo głębokiej znajomości Szekspira, jeszcze raz użyję zwrotu „życiu” z jego tekstem, a równocześnie używając swojej wiedzy o biografiach, sylwetkach psychologicznych, okolicznościach powstawania tłumaczeń, autorka potrafi pokazać, w których momentach polscy poeci-tłumacze zmienili nieco tonację, koloryt oryginału i dlaczego to się stało, choć, oczywiście, nie zawsze jest to pewne, a rezultat tego myślenia komparatystycznego językowego i kulturoznawczego pozwala ocenić stopień oddalanie od tekstu przekładanego lub wierności mu. Cena wierności często okazuje się wysoka dopiero w momencie próby inscenizacji danego przekładu, analizie tego zjawiska służą te fragmenty pracy, w których habilitantka prezentuje historię recepcji teatralnej przekładów Szekspira, które wybrała do analizy. Wiedza habilitantki z zakresu potencjału teatrologicznego zakodowanego i wykorzystanego lub nie w danym tekście okazuje się tu niezbędna, jak również jej znajomość historii głównie powojennego repertuaru teatrów polskich. Razem, trudno o bardziej integralnie przepracowane zjawisko : tłumaczenia warstw językowych i kulturowych, przekładu z jednej kultury na drugą, zaistnienia na deskach teatru, recepcji czytelniczej i recepcji publiczności. Moim zdaniem, jednak najwyższy poziom osiąga habilitantka, tak jak we wszystkich swoich najznakomitszych odcinkach w publikacjach poprzednich, kiedy w grę wchodzi „close reading” tekstu literackiego , w przekładzie, zwłaszcza tłumaczenia tekstu Szekspira, nigdy nie tracąc z oczu potencjału teatralnego, tak też jest w rozprawie habilitacyjnej. Oczywiście tylko część tego co się dzieje w procesie przekładu da się nazwać i to zostaje przez habilitantkę nazwane. Natomiast to czego nazwać się nie da, zostaje mądrze zasugerowane i pięknie wyrażone, jak choćby w tym zdaniu autorki książki : „Autor strzela, tłumacz kule nosi.” (str. 249, op.cit.)

Rozdział ósmy rozprawy habilitacyjnej, zatytułowany „Nasze tańce książkowe” jest szczególnie przekonujący jako analiza i interpretacja przekładu *Snu nocy letniej* przez Gałczyńskiego. Na jego końcu autorka książki stwierdza „Przekład nie tylko podtrzymuje, ale wręcz amplifikuje wymowę oryginału.” Myślę, że wielu odbiorców tego kongenialnego przekładu zgodzi się z tym stwierdzeniem, ale niewielu potrafi tak jak dr Romanowska-Kowalska pokazać jak to się dzieje, że taki rezultat zostaje osiągnięty, jaki jest w tym

udział językowych i poetyckich talentów Szekspira i Gałczyńskiego, a jaki poświaty księżycowej, która ich spowijała kiedy pisali tekst sztuki i jej przekład.

W rozprawie habilitacyjnej dr Agnieszki Romanowskiej-Kowalskiej jeślibym cokolwiek zmieniła to, ewentualnie dodanie do zupełnie skądinąd adekwatnej do tego dzieła bibliografii i indeksu, aneksu z chronologicznym zapisem przedstawień teatralnych sztuk Szekspira wystawianych w omawianych w rozprawie przekładach, ułatwiłoby to uporządkowanie sobie, przez czytelnika jak układała się recepcja teatralna przekładów Iwaszkiewicza, Miłosza i Gałczyńskiego, o której pisze habilitantka w ostatnim rozdziale pracy.

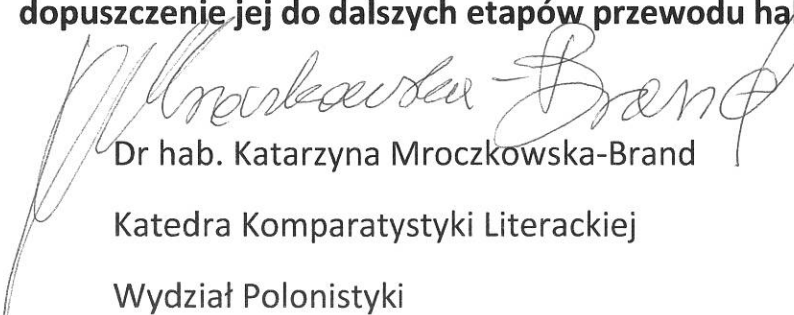
Zbliżając się do końca recenzji, warto podkreślić jak świetnie habilitantka we wszystkich swoich publikacjach potrafi zachować odpowiednią równowagę między teorią a praktyką. Między dobrze określonym planem metodologicznym a dokładną ale nie pozbawioną polotu interpretacją literacką. Na przypomnienie, bo już krótko o tym napomknęłam, zasługuje też znakomity poziom znajomości języka angielskiego i uroda stylistyczna polszczyzny która się posługuje.

W całości oceniam rozprawę habilitacyjną dr Romanowskiej-Kowalskiej jako świetny przykład pracy naukowej, rzetelnej, błyskotliwej i nowatorskiej.

Bardzo dobrze świadczą też o habilitantce jej działania dydaktyczne i popularyzatorskie. Podnosi na duchu fakt, że w gronie nauczycieli akademickich są naukowcy, którzy potrafią poświęcić czas szeroko pojętej, mądrej humanistyce.

KONKLUZJA.

Biorąc pod uwagę wszystkie dokonania dr Agnieszki Romanowskiej-Kowalskiej, z którymi mogłam się zapoznać, cały jej znakomity dorobek naukowy i innowacyjną, wybitną rozprawę habilitacyjną wnioskuję o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego.


Dr hab. Katarzyna Mroczkowska-Brand

Katedra Komparatystyki Literackiej

Wydział Polonistyki

UNIwersytet Jagielloński

Kraków, 01.02.2019